

Unia mimo porażki utrzymała pozycję wicelidera

data aktualizacji: 2021.08.30 autor: Adam Michalski



Unia Skierniewice przegrała z Ursusem Warszawa 1:2. Mimo niepowodzenia zespół Piotra Kocęby utrzymał pozycję wicelidera cyklu. (fot. Adam Michalski)

Weekendowa porażka 1:2 z Ursusem Warszawa dla skierniewickiej Unii była drugą w pięciu ligowych spotkaniach. Mimo niepowodzenia zespół Piotra Kocęby utrzymał pozycję wicelidera rozgrywek I grupy III ligi.

Biorąc pod uwagę sytuację w tabeli przed sobotnim spotkaniem 5. kolejki wydawało się, że faworytem meczu będzie Unia. Na boisku stało się to co możemy obserwować od początku sezonu. W tej lidze nie ma faworytów, a słowa trenera Piotra Kocęby ponownie znalazły potwierdzenie. – W tej lidze każdy punkt trzeba wyszarpać – mówi opiekun Unii.

Na stadionie przy ulicy Pomologicznej pojawiło się blisko 200 widzów, którzy już w 12. minucie obejrzeni pierwszą bramkę. Ku ich rozczarowaniu było to trafienie dla gości. Do siatki trafił Michał Strzałkowski.

Unia próbowała odrobić straty jeszcze przed przerwą. Groźnym akcjom brakowało skutecznego

wykończenia. W znakomitej sytuacji pojedynk z bramkarzem Ursusa przegrał Kamil Sabiło, który w jednej z kolejnych akcji był faulowany w polu karnym. Niestety dla gospodarzy sędzia przewinienia nie dopatrzył się, a obie strony zeszły na przerwę przy jednobramkowym prowadzeniu gości.

Po zmianie stron Unia nadal walczyła o korzystny wynik, nadal nieskutecznie. Niewykorzystane sytuacje zemściły się, a na 2:0 dla Ursusa podwyższył Patryk Kamiński. Honorowe trafienie dla gospodarzy zanotował Bartosz Winkler. Unii zabrakło czasu, by wyrównać, a druga ligowa porażka ekipy z Pomologicznej stała się faktem.

W weekend odbyły się także inne ciekawe spotkania. W Łowiczu w niedzielę (29.08) Pelikan podejmował rezerwy Legii Warszawa. Padł remis 1:1, a obie bramki zdobyli piłkarze, którzy w minionym sezonie bronili barw Unii. Dla gospodarzy trafił Kamil Łojczyk, dla gości Dawid Dziegielewski.

Po raz drugi w sezonie przegrała Polonia Rafała Smalca, tym razem ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 1:2.

W stawce nie ma zespołu, który dominowałby rywalizację, a po 5. kolejkach ekipy z miejsc 1-10 dzielą jedynie 3 punkty. Wiele wskazuje na to, że zmagania w sezonie 2021/2022 będą bardzo wyrównane, a walka o tytuł i awans do II ligi toczyć się będzie do końca rozgrywek.

Póki co liderem cyklu jest Legionovia Legionowo z dorobkiem 10 punktów. Kolejne miejsca zajmują: Unia (9 pkt.) i Lechia Tomaszów Mazowiecki (9 pkt.). Pelikan Łowicz jest 5., a Polonia Warszawa 11.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39215-unia-mimo-porazki-utrzymala-pozycyje-wicelidera>